Nr. 254 · 10. Października.

GAZETA NARODOWA.

(Wydanie wieczorne).

Dla miejscowych czytelników wydaliśmy dzisiaj zrana następujące telegramy:

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Tours 7. października. Pruskie przednie straże wkroczyły do Dreux, zapowiedziały przybycie 5000 Prusaków. Prusacy stoją w pobliżu Pithiviers, zbierają się około Etampes. Wolni strzelcy otoczyli 150 Prusaków w Demonville. W Ablis wolni strzelcy paryzcy rozbili oddział 150 konnicy pruskiej, wzięli jeńcem 60. W okolicy Artonay zmusili wolni strzelcy Prusaków do cofnięcia się.

Tours d. 9. października. Dzisiaj rano przybył Garibaldi. Wysiadł w prefekturze. Odwidzili go tam członkowie rządu. Gambetta wydobył się z Paryża; nocował w Mans. Dziś w południe przybywa do Tours.

Bruksela 9. października. St. Quentin, chociaż miasto otwarte, oparło się napadowi Prusaków. Prefekt powołał ludność pod broń, która tłumami się zbiegła. Broniono w przedmieściach barykad przez pięć godzin przeciw atakom pruskim. W końcu Prusacy musieli się cofnąć. Francuzi mieli niektóre straty; prefekt ranny. Straty pruskie daleko większe. Wielki entuzjazm.

Versailles 8. października (urzędowe.) Dnia 6. paźdź. brygada Degenfeld stoczyła zwycięzką potyczkę między Raon L'Etape i St. Dié przeciw liczniejszym tłumom wolnych strzelców i oddziałom regularnych wojsk francuzkich pod jenerałem Dupré; odparła je; Jenerał Dupré ranny. Nieprzyjaciel rozbity. Pod Paryżem nic nowego. (*Biuro Wolff.*)

(Jest to sama potyczka, o której doniósł biuletyn francuzki jako stoczonej pod Bruyeres. Raon l'Etape i St. Dié leżą w departamencie Wogezów, gdzie także niedaleko leży Bruyeres: p. r.)

Berlin d. 9. października (urzęd.) Z Luneville dnia 8. paźd. donoszą, że 6. paźd pod Remy i Nompaletice Badeńczycy pobili 14.000 francuzkich wojsk liniowych i gwardji ruchomej, odparli je ku Rambervillers, wzięli szturmem Remy. Nompaletice, Bois jumeles (mieścina i dwie wsie): 20 oficerów. 410 żołnierzy zabitych i rannych. Straty francuzkie trzykroć większe. 600 wzięto do niewoli.

(Wszystkie powyżej wymienione miejscowości leżą w departamencie Wogezów. Zdaje się iż odnosi się to do tej samej potyczki między Raon, St. Die a Bruyeres, stoczonej dnia 6 października; p. r.)

Berlin 9. października. Ministerjum postanowiło, nowy sejm zwołać około połowy listopada. Prawyborcy wybierać będą wyborców przy końcu października. Wybór posłów na początku listopada.

Florencja 9. października. Sąd apelacyjny w Lucca uchwalił stawić przed sąd Mazzini'ego i 114 jego spólników, pod oskarzeniem o spisek dla obalenia rządu.

Bruksela 9. paźdz. Korpus obserwacyjny i korpus pod Antwerpią rozwiązano.

Odessa d. 9. października. Z Stambułu przybył tu poseł moskiewski Ignatiew.

Wiedeń 9. paźdz. (pr.) Thiers skarzył się, iż misja jego do Petersburga zupełnie się nie powiodła, i to tak dalece że moskiewski gabinet nie chce teraz nic wiedzieć o propozycjach, które pierwej sam czynił. Hr. Potocki dziś odjeżdża do Łańcuta.

Wiedeń d. 9. paźdz (pr.). Thiers zadowolony z wczorajszej dwugodzinnej konferencji z Beustem; odjeżdża dzisiaj wprost do Tours.

Lwów dnia 10. października.

Zapowiadane przez Prusaków bombardowanie Paryża nie rozpoczęło się dotąd; zdaje się więc, że telegramy donoszące, że już 7go października wszystkie działa oblężnicze stanęły pod Paryżem, nie mówiły prawdy. Widocznem jest, że działa te są jeszcze w drodze. Nie tak łatwo bowiem jest sprowadzić je, skoro pod Epernay Francuzi zawalili tunel, a do naprawy jego potrzeba przynajmniej dwu lub trzech tygodni. Zresztą ! w innych miejscach wolni strzelcy często zrywają szyny, wysadzają mosty, tak że pomimo wzięcia Toulu komunikacja nie jest zabezpieczona ! Nawet żywności nie mogą Prusacy dowieść pod Paryż, i jak liczne korespondencje niemieckie przyznają, armia pruska na bardzo szczupłą dietę jest obecnie skazaną. Po pół funta mięsa dają na żołnierza, i to z krów, które zabierają Prusacy na 10 mil w około, i których brak już także się okazuje. Ale nie ma chleba! Wszystkie dotychczasowe posuwania wojsk pruskich od Paryża na południe i na zachód miały i mają jedynie na celu rekwizycje dla wyżywienia wojsk pruskich, ale nie przeszkadzanie organizacji wojskowej francuskiej nad Loarą, w Tours i Bourges. Lecz gdy się ruszyły pojedyncze oddziały wojsk z Bourges ku Orleans, Pithiviers, a od Tours ku Rambouillet a oprócz tego gwardje narodowe i wolni strzelcy zaczynają operować od Evreaux, Amiens i Beauvais, to i te rekwizycje już nie mogą nastarczyć żywności armii pruskiej.

A z dniem każdym wzrastają w liczbie te operujące na tyłach Prusaków oddziały francuskie. Z południa gotowe formacje wysyłają codziennie ku Paryżowi. Ku Rambouillet operowało trzy brygady; obecnie posunęło tam z Tours drugie trzy brygady, i Prusacy, zająwszy już Epernon, i idący na Chartres, musieli się cofnąć najpierw ku Rambouillet, a dnia 8. października opuścili i to miasto, i udalis ię w kierunku ku Dreux, które miasto zajęli. Przy kolei żelaznej, idącej na krótszą drogą od Paryża do Tours, posunęły się były oddziały pruskie aż do Ronceval. Wczorajszy zaś telegram doniósł, iż pod Ablis (ośm mil bliżej od Paryża) wolni strzelcy otoczyli oddział konnicy pruskiej.

Telegrafowano, że delegacja rządu obrony krajowej ma z Tours przenieść się dalej na południe. Teraz już zaniechano tej myśli, gdy Prusacy cofać się muszą ku Paryżowi. W Tours nawet zebrać się ma konstytuanta.

Część wojsk, które się organizowały pod Lugdunem, wysłano koleją ku Belfort i Langres. O te dwie fortece oparte, pusunęły się te wojska ku Epinal, a ztamtąd ku Raon l'Etape i Dié, gdzie dnia 6. paźdz. stoczyły potyczkę z dywizją badeńską, zostającą pod dowództwem Werdera, i pruską brygadą Degenfelda, która była przy oblężeniu Strassburga. Biuletyn francuzki doniósł o tej potyczce, iż była nierozstrzygnięta a Francuzi utrzymali swoje stanowiska, gdy tymczasem jeden biuletyn pruski donosi o rozbiciu tego oddziału francuzkiego, a drugi o odrzuceniu go tylko do Rambervillers. Podczas potyczki zajęli Prusacy bronione przez Francuzów miasteczko St. Remy i dwie wsie, co Prusacy w biuletynach swych podnoszą jako zdobycie szturmem! Zapewne przy zajęciu zabrali i 600 jeńców — jeżeli to nie są ranni Francuzi, którzy dostali się do niewoli.

Gdyby ten ruch wojsk francuzkich nastąpił był przed 14 dniami, natenczas mógł był Strasburg otrzymać odsiecz. Obecnie ten ruch zagrażałby komunikacjom pruskim od Strasburga do Nancy, a nawet głównej linii komunikacyjnej na Toul, gdyby te wojska wzmocniono Z Lugdunu na tę wyprawę wysłano około 10.000 ludzi. Przyłączyli się do niej wolni strzelcy, gwardja ruchoma a nawet i gwardje narodowe z okolicy, i ustępujące z Alzacji gwardje i wolni strzelcy. A ta siła niewystarczają, aby korpus oblężniczy z pod Strasburga, który pod jenerałem Werderem koło Sawerny przekroczył Wogezy i przez departament Wogezy iść zamierza ku Belfort, wstrzymać w pochodzie.

Najważniejszą wiadomością jest nadeszła w ostatnich dniach do Berlina, iż w większej części Francji już się rozpoczęło pospolite ruszenie Kto tylko żyw, chwyta za broń, jaką ma pod ręką. Mianowicie ruch silny objawił się w całej Lotaryngji, w Szampanji, w Ardenach, w departamencie dolnej Alzacji i departamencie Wogezów. Na wiadomość tę nastąpił znaczny spadek na giełdzie w Berlinie.

Takiego pospolitego ruszenia ludności objaw silny podaje telegram brukselski. Prefekt departamentu Aisne (stolica departamentu z Laon, po zajęciu tego miasta przez Prusaków, przeniesiona do St. Quentin) zwołał ludność departamentu; zbiegła się tłumami i odparła Prusaków z otwartego zupełnie miasta St. Quentin.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń d. 8. października.

(*sk.*) Wczoraj klub prawego centrum zebrał się na ostatnie przed wyjazdem z Wiegnia posiedzenie. Był obecnym i minister rolnictwa. Według zgodnych opowiadań członków oświadczył on, że rząd zamierza i nadal wytrwać stale przy swoich zasadach... Gdyby o sobie Petrino powiedział był coś podobnego, możnaby go mieć za wytłumaczonego i uwierzyć mu nareszcie Przy największej jednak chęci nie podobna zrozumieć tego twierdzenia, jeśli się ma ściągać do całego gabinetu i jego systemu hojdawkowego, tak samo, jak nie można by zrozumieć tego hołysza, który ni z tego ni z owego wystąpiłby naraz z publicznem oświadczeniem, iż zamyśla bronić do upadłego swojego mienia i majątku. To też łamią sobie ludzie głowy nad znaczeniem wczorajszego oświadczenia Petriny, i dochodzą naturalnie do tego tylko wyniku, iż gabinet Potockiego zamyśla i nadal kierować się zasadą bezzasadniczości.

Roztrząsano także na tem posiedzeniu pytanie, czy mają członkowie wrócić do Rady państwa 7 listopada, jako w dzień, z którym upływa termin odroczenia. Właściwie upływa on, jak wam telegrafowałem, 5go, lecz że przypada on w sobotę, tedy najbliższe posiedzenie rajchsratu będzie aż w poniedziałek tj. 7. Po przemówieniu Greutera, Giovanellego i innych, zgodzono się prawie jednomyślnie zjechać się w komplecie do Wiednia już na 5 listopada, w który to dzień naznaczonem zostało najbliższe klubu posiedzenie.

Otwarcie zapowiedziano za pobudkę takiego postępowania potrzebę brania udziału w wyborze wspólnych delegacyj. Na tę potrzebę też cały klub się zgodził, choć orzekł jawnie, że do dalszej akcji zastrzega sobie wolność działania. Tajemna zaś i rzeczywista przyczyna postanowienia powrotu do Wiednia leży w tem, że klub pragnął pozostawić rząd w niepewności względem swoich zamiarów na przyszłość. Te zaś bardzo są łatwe do przewidzenia, skoro lewica w skutek wyborów czeskich wzmocni się do tego stopnia, iż będzie mogła imponować w reichsracie. Nastąpi bowiem to, co we wczorajszym już przepowiadałem liście.

Niemcy ze swojej strony gotują się na serjo do obalenia gabinetu Potockiego. Pozawczoraj i wczoraj obradowali bardzo tajemniczo członkowie wiernokonstytucyjni tak Izby panów jak Izby posłów. Plan kampanii układano razem, i rzecz do tego już dojrzała stopnia, iż podzielono między siebie nawet teki ministerjalne. Wiadomość tę mam z pewnego źródła, więc możecie się spuścić na nią. Jak widzicie, po zwycięztwach Moltkiego każdy Niemiaszka żyje już w tej pewności, że jest niezwyciężonym, i było ułożył plan kampanii, już i zdobyczą, wziąć się dopiero w przyszłości mającą, rozzorządza! Nie ma co mówić, jest to bardzo praktyczne postępowanie bo dotarłszy do celu nie zaboli go głowa jak sobie postąpić. Naturalnie, że na liście ministerjalnej figuruje Giskra. „Któż bowiem zdolniejszy nad niego?“ — mawiają Niemcy.

Tymczasem w kołach wtajemniczonych opowiadają sobie, że Giskrze póki życia nie siedzieć na stołku ministerjalnym. Być może, że wróci system, który z nim upadł, (czy upadł?) ale on go już urzeczywistniać, ani ludów Austrji nim uszczęśliwiać nie będzie. W ostatnich czasach miał się stać po prostu niemożebnym rzuciwszy się w odmęt rozmaitych spekulacyj giełdowych. Codzień widują go na ulicy z giełdzistami pod rękę, to w bankach itd. A taki człowiek przecież nie może stać u steru — korona przynajmniej, do której należy wybór ministrów nie dopuści tego. Bo i cóż stałoby mu na przeszkodzie pójść w tropy ministrów cesarza Napoleona, i kierować w reichracie np. rozprawami w taki sposób, aby sztuczną baisse lub haussę sprawiać?

Tak mówią, jak rzekłem, wtajemniczeni, a gdy do tego dołać znaną antypatję pewnych sfer wysokich do „syna garbarza“, który był i koncepistą, i burmistrzem i adwokatem nim wypłynął jako bürgermeister, to pewnej podstawy tym twierdzeniom odmówić trudno. Być może że i Giskra sam przewiduje to wszystko, gdyż w przeciwnym razie nie puściłby się na prostego spekulanta giełdowego, a pragnąłby zatrzymać trochę blasku arystokratycznego, tak niezbędnego jeszcze dla ministra w Austryi.

Walka wyborcza w Czechach będzie bardzo ciekawą. Deklaranci zamierzają forytować nie samych tylko dotychczasowych posłów, lecz i innych wyznawców deklaracji, na których naturalnie spuścić by się mogli.

A to dlatego by Niemcom zwycięztwo utrudnić, albotęż i uniemożebnić w niektórych okręgach.

Zapewniają ludzie świadomi rzeczy, że Niemcy na 14 posłów tylko liczą na pewne — o 4. będzie się odbywać z żarta walka bo 18 właściwie powinno by wyjść wiernokonstytucyjnych. Mówię także że nawet w niemieckich okręgach nie zupełnie jest pewnem, czy wyborcy, znudzeni tą ciągłą walką, nie oddadzą swych głosów takim, którzy do reichsratu nie pójdą. Tym sposobem i owa pewna liczba 14 doznaćby jeszcze mogła uszczuplenia.

Jak słychać ma Potocki jutro wyjechać do Łańcuta na ośmiodniowy urlop. A potrzeba by mu rzeczywiście odetchnąć trochę. Wygląda bowiem okropnie. Gdybym ja tak miał jego majątek i w ogóle jak on był hrabią — miodem nawet nie dałbym się zwabić do niewdzięcznej pracy pacyfikowania Cislitawii. Ale cóż *de gustibus non est disputantum.*

Statut lwowski został nareście saukcjonowany po usunięciu zeń rozmaitych antikonstytucyjnych łączników i przecinków. —

Ostatnie wiadomości.

Z Londynu 8, paźdz. telegrafują do *Pressy*, iż poseł angielski Lyons, jenerał amerykański Burnside i poseł amerykański Washburne starają się pośredniczyć nie z polecenia swych rządów, lecz na własną rękę między główną kwaterą pruską a rządem obrony krajowej, i że ten ostatni zgadzać się ma na odstąpienie linii od Forbach do Hagenau, pod warunkiem, jeśli konstytuanta to potwierdzi. Z drugiej strony *Nordd. Alg. Zeitung* gwałtownie wystąpiła w wczorajszym numerze za zaborem całej Alzacji i Lotaryngii.

Minister spraw wewnętrznych Gambetta wydostał się z Paryża balonem. Spuścił się w Amiens, i ztamtąd koleją dostał się do Tours.

Rząd obrony narodowej wydał dekret, odraczający wybory do konstytuanty.

Tuż pod główną kwaterą króla pruskiego, w Versailles poprzecinała ludność francuska druty telegraficzne. Jednego z mieszczan wersalskich i jakiegoś ogrodnika rozstrzelano za to.

Pruskie pisma przyznają, że Francuzi strzelają z armat z fortów paryskich nadzwyczaj celnie. Po największej części obsługują te baterje artylerzyści od marynarki. Ta okoliczność ułatwia nadzwyczajnie francuskim artylerzystom strzelanie, że mają na swoich planach sytuacyjnych pooznaczaną odległość każdej niemal miejscowości od fortów w krokach.

Gazette de France donosi, iż Ferrand, prefekt w Laon uwieziony w sprawie wysadzenia fortecy w powietrze, został przez Prusaków skazany na śmierć.

W departamencie Gers miał utworzyć się odrębny ochotniczy korpus z 50 strzelców. Ubrani są czarno i milczą; komenda odbywa się znakami, na sztandarze trupia głowa, nikt nie zna nazwiska dowódzcy, który korpus sam wyekwipował.

Główna kwatera pruska wydała rozporządzenie, że każdy departament, którykby powstawał z bronią w ręku, zapłaci milion kontrybucji *um dem Unwesen bewaffneter Banden Einhalt zu thun.* A gdy nie powstanie, to Prusacy zniszczą go rekwizycjami! Rozkaz ten już dziś nie wywrze żadnego skutku.

Daily Telegraph otrzymał list z Paryża, pisany w dniu 29 z. m. donoszący, że w ludności duch doskonały. Siły obronne obliczają na 600.000 ludzi. Chleb i mięso nie drogie, ale wyszukańsze artykuły żywności podrożały nadzwyczajnie. Funt masła kosztował 6 franków, jedno jajo 5 sous. Natomiast konia można dostać za franka, a nawet taniej. bo niema ich czem żywić. Do *Morning Post* piszą, zaś pod tą samą datą „Dziś (28 września) rozpoczęło się ograniczone rozdawanie mięsa po 500 wołów i 10.000 baranów. O godz. 5 rano przyszło koło Duvala, handlarza mięsa na wielką skalę, przy ulicy Trochet, do bójki.“

Pall Mall Gazette donosi znów: „Lud paryski mocno jest niezadowolony z zachowania się rzeźników, z których wielu zamyka sklepy, nie chcąc sprzedawać mięsa po ustanowionych przez rząd cenach. Jakiemuś kupcowi, który poważył się żądać 50 centymów za wędzonego śledzia, przemocą zamknęli gwardziści sklep, pomimo że i on sam należy do gwargji narodowej, a na drzwiach zamkniętego handlu przybito jako *corpus delicti* tego śledzia. Pomijając jednak te starcia z rzeźnikami i kupcami, korespondenci *Daily Telegraph'a Morning-Postu i Pall-Mall-Gazette* konstatują, iż u ludności paryskiej panuje najlepszy duch i determinacja do walki aż do ostatniego. *Times* stwierdza to samo. Niesnasek politycznych nikt w Paryżu nie obawia się, a co o tem głoszą Prusacy, to są tylko ich *pia desideria.*

Oprócz powyżej przytoczonego cytujemy ustęp z innego jeszcze listu *Morning Postu* angielskiego z Paryża, także z daty 29. z. m. Mówi w nim korespondent: „Niepotrzebne gadania umilkły dawno; powaga i pewien smutek głęboki opanował umysły. Nie słychać już krzyków na ulicach, a gdzie stoją ludzie w grupach, nie widać tam owej żywej gestykulacji, właściwej Francuzom. W elegackich dzielnicach miasta są sklepy po największej części pozamykane, z wyjątkiem tych, gdzie sprzedają pieczywo, mięso i jarzynę. Wykwintniejsze kawiarnie pozamykane także, natomiast winiarnie „demokratyczne“ robią nie złe interesa.“

W Paryżu stawiane barykady będą silniejsze nawet, jak zewnętrzne forty. Są one chemicznemi niespodziankami najeżone w razie podsunięcia się Prusaków. Przedmieścia La Villette i Grenoble przodują w zapale.

W Luwrze przed galerją Apolina urządzono olbrzymi żelazny rozerwoar na wodę z Sekwany z dwoma parowemi pompami Jest to środek ostrożności przeciw pożarowi.

W Pont à Mousson nałożył pruski komendant za zamach na życie jakiegoś oficera 100.000 franków kotrybucji na miasto. Gdy mer zrobił przeciwko tego barbarzyńskiemu wyrokowi przedstawienie u wyższej komendy, podwyższono tę karę na 200.000 franków.

Do *Dailly News*, przyjaznej Prusakom, piszą z Noiseville 3 października:

„Wczoraj popołudniu zniszczyła baterja pruska granatami most, który Francuzi przez Mozelę rzucili; wieś Moully przy tem spłonęła. Wczoraj wieczór 15. ochotników zapaliło wieś Neuilly na wschód od fortu St. Julien. Były tam zapasy żywności, o czem chłopi donieśli do Metz, a Prusacy nie wiedzieli. O budowie mostu donoszono poprzednio.

W nocy z 29. na 30. rzucili Francuzi pod ochroną dział z fortu St. Julien dwa nowe mosty tratwowe przez Mozellę, któreby pozwoliły przy wycieczkach na współdziałanie wojsk z obu stron rzeki.

Jest to początek większych operacyj od strony północnej.

Wczoraj wieczór był wielki ruch w Metz, dziś od 6—9 kanonada z fortów z kartaczownic i z karabinów od strony północno zachodniej.

Dnia 24. września wyjechał z Metz pociąg kolejowy z kilkoma bataljonami piechoty i dwoma lokomotywami na gościniec ku Crepy. 30 pikiet pruskich dało ognia i zaalarmowały obóz. Francuzi wysiedli z boku, wzięli w niewolę 150 ludzi, połamali ich broń i puścili wolno, zabrali 80 sztuk bydła i wrócili do twierdzy.

Korpus artylerji pruskiej wysłano do Noiseville, żeby zaczepnemu ruchowi francuskiemu od strony północno-zachodniej przeszkodzić.“

Członek francuskiego rządu tymczasowego Glais-Bizoin napisał pod 26. otwarty list do wyborców swoich w departamencie Cotes du Nord, w którym przedstawia im niepodobieństwo żądania osobiście ich głosów, kładzie nacisk na konieczność unikania niezgody między obywatelami i wyraża zaufanie w rychłe oswobodzenie Francji. Za kilka tygodni (!) mówi on, dwie armie, każda o sile 200.000 a może nawet 300 000, nie licząc rezerw, będą gotowe do pochodu i oswobodzą Paryż.

Wedle urzędowych sprawozdań znajduje się w północnych Niemczech 3182 oficerów i 103.506 francuskich żołnierzy niższych stopni w niewoli. W fortecy magdeburgskiej znajduje się 516 oficerów a 10.000 żołnierzy, w Koblencji, Kolonji i Szczecinie po 9.000 ludzi, w Moguncji 7.000, w Głogowie 6.900, w Efurcie i Minden po 5.800, w Kistrzyniu 898, w Grudziądzu 328.

W otwartych miastach pozwolono mieszkać tylko oficerom (1232) żołnierzom udzielają tego pozwolenia tylko wyjątkowo. 2855 oficerów utrzymuje się własnym kosztem w prywatnych pomieszkaniach.

W południowych Niemczech znajduje się 395 oficerów i 20.000 żołnierzy. Ludność nie jest tam bynajmniej tak nieprzyjaźnie usposobioną dla Francuzów jak w Prusiech, więc tam jeńców nie wysyłają, równie jak i do polskich ziem zaboru pruskiego, „aby ludność nie demoralizowała się obecnością nieprzyjaciół“, jak piszą półurzędowe dzienniki. Przytoczone powyżej daty wyjęte są ze *Staatsanzeigera* pruskiego.

Za to, że *Birżewyja Wiedomosti* (organ W. księcia Konstantego) uderzają ciągle na Niemców, prawiąc o konieczności prędzej czy później nastąpić mającego starcia między Moskwą a Prusami, wydał moskiewski minister spraw wewnętrzych zakaz sprzedawania tego dziennika po ulicach Petersburga.

Za pośrednictwem sekretarza, Napoleon zamieszcza w *La Situation* oświadczenie, iż mniemany manifest jego ogłoszony w tymże dzienniku, nie jest autentycznym. Mimo to zdaje się być rzeczą niewątpliwą, iż został on napisany z wiedzą byłego władcy Francji, a dopiero obecnie na żądanie Wilhelma Napoleon go się wypiera.

We Florencji nic nie wiadomo o zamiarze Thiersa przybycia tam w drodze do Francji. W gabinecie panuje różnica zdań pod względem zwołania parlamentu. Jedna część przemawia za zwołaniem parlamentu, któryby zadekretował przeniesienie stolicy do Rzymu i koszta tej zmiany; inna zaś chce już teraz powołać deputowanych z Rzymu do parlamentu. Książę Borghese odstąpił rządowi pałac swój w Rzymie, gdzieby parlament mógł się pomieścić.

W Turcji ma być utworzone ministerjum rolnictwa. Sułtan wysyła nadzwyczajnego posła do Krymu dla powitania cara Aleksandra.

Turecka Rada ministrów postanowiła wyprowadzić wojsko z Sutoryny. Wydano już w tej mierze rozkazy.

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Wiedeń 10. października. Stara *Presse* umieszcza telegram z Turynu z wiadomością, iż rząd francuzki zniósł legię włoską i już nie przyjmuje włoskich ochotników. (Jestto bąk widoczny, puszczony przez rząd włoski, aby powstrzymać ochotników, spieszących do Francji za Garibaldim. Już kilkakroć podobne brednie puszczano z Turynu i Florencji. p. r.)

Berlin 9. paźdz. (pr.) Jenerał Vogel von Falkenstein odjeżdża do Francji dla objęcia dowództwa nad południową armią. Odmowa, dana przez Bismarka co do uwolnienia dra. Jakobi'ego wywołała wielkie niezadowolenie. Przygotowują liczne petycje jako demonstracje.

Telegramy z pruskiej kwatery podają straty, poniesione dnia 7. paźdz. przy wycieczce Bazaina. Bazaine miał stracić 2.500 ludzi, Prusacy 600.

Florencja d. 9. października. (pr.) Antonelli usiłuje poróżnić Włochy z Prusami. Udzielił pruskiemu posłowi kompromitujących szczegółów co do rokowań Włoch z Francją. Papież przesłał mocarstwom katolickim okólnik, w którym domaga się przywrócenia państwa papieskiego.

Tours 9. października. Garibaldi niespodzianie przybył tutaj, wysiadł w prefekturze, gdzie przyjmował członków rządu. Po przybyciu Gambetty odbyła się natychmiast półtora godzinna rada członków rządu. Podczas tego wielkie tłumy ludu przed prefekturą się nagromadziły. Gambetta miał do nich przemowę, z entuzjazmem przyjętą, w której zapowiedział proklamację rządu paryskiego. Gambetta opatrzony jest bardzo obszernem pełnomocnictwem.

Przed Marsylią stoi na kotwicy amerykański i hiszpański okręt. Artyleria gwardji ruchomej z departamentu Haute-Garonne, udała się do Belfort.

Bruksela 10. paźdz. *Indépendance* wykrywa intrygi bonapartystów w Belgii, dążących do restauracji Napoleona i do władzy we Francji. Żąda zniesienia ustawy dla obcych.

Washyngton 9. października. Minister spraw zagranicznych przygotowuje proklamację, zakazującą okrętom stron wojujących korzystania z portów amerykańskich, jako punktów obserwacyjnych lub punktów wywozu lub zakupna materjału wojennego.

Petersburg 9. października. *Journal de Petersbourg* rozbierając manifest Napoleona, mówi: Pokój możliwy jest tylko przed rozpoczęciem przed Paryżem lub w Paryżu walki:

Ogłoszenie.

Główne przedsiębiorstwo budowy kolei Przemysko-Łupkowskiej postanowiło wykonanie budowli, na stacjach kolei linii Przemysko-Łupkowskiej rozdać w drodze ofert.

Nazwa stacyj	Budowle wykonać się mające	Wadjum złr. w. a.
Niżankowice	Budynek główny IV. klasy, magazyn towarowy, ładownia, 2 domki strażnicze, magazyn zbożowy itd.	1000
Dobromil	Budynek główny III. klasy, magazyn towarowy, ładownia, wodna stacja, 2 kanały do czyszczenia maszyn, 2 domki strażnicze, magazyn zbożowy.	1500
Chyrów	Budynek główny II. klasy, magazyn towarowy, ładownia armat i produktów, magazyn zbożowy, tarło, 2 domki strażnicze, stacja wodna, 2 kanały do czyszczenia maszyn itd.	2250
Krościenko	Budynek główny IV. klasy, magazyn towarowy, ładownia, 2 domki strażnicze, wodna stacja, 2 kanały do czyszczenia maszyn itd.	1200
Ustrzyki	Budynek główny III. klasy, magazyn towarowy, ładownia, 2 domki strażnicze, wodna stacja, 2 kanały do czyszczenia maszyn itd.	1500
Uherce (Olszanica)	Budynek główny IV. klasy, magazyn towarowy, ładownia, 2 domki strażnicze, wodna stacja itd.	1400
Łukawica (Lisko)	Budynek główny III. a) klasy, magazyn towarowy, ładownia, 2 domki strażnicze, tarło itd.	1300
Załuż (przestanek)	Budynek V. klasy, ładownia, 2 domki strażnicze itd.	500
Zagórz	Budynek główny z restauracją, magazyn towarowy, ładownia armat, tarło, magazyn zbożowy, 2 domki strażnicze, obrotnica, ogrzewalnia na 6 lokomotyw, 5 kanałów do czyszczenia maszyn, stacja wodna, warsztat podręczny, dom dla robotników itd.	4800
Szczawne	Budynek główny IV. klasy, magazn towarowy, ładownia, 2 domki strażnicze, wodna stacja, 3 kanały do czyszczenia maszyn, prowizoryczna ogrzewalnia na 2 lokomotywy, obrotnica i t. d.	1600
Komańcza	Budynek główny IV. klasy, magazyn towarowy, ładownia, 2 domki strażnicze, wodna stacja, 1 kanał do czyszczenia maszyn.	1100
Łupków	Budynek główny III. klasy, ładownia, 2 domki strażnicze.	1200

Oferty mogą obejmowć wykonanie budowli na pojedyńczych, lub na kilku stacjach, lub też na całej przestrzeni; — co w ofercie musi być wyraźnie określone przez podanie nazw odpowiednich stacyj.

Warunki budowy i wszelkie dotyczące wykazy mogą przejrzeć PP. oferenci w centralnem biurze niżej podpisanego przedsiębiorstwa we Lwowie, ulica Majera nr. 730 2/4, równie i w biurze naszego zarządu budowy w Przemyślu, gdzie także plany i kosztorysy do przejrzenia pp. oferentów się znajdują.

Termin wykończenia wyżej wymienionych budowli na stacjach z Niżankowic do Szczawnego (włączenie) oznacza się na dzień 1. października 1871 r., zaś na stacjach Komańcza i Łupków na dzień 1. kwietnia 1872 r.

W ofertach mają być podane: albo ceny jednostkowe robót określonych w wykazie, lub też ceny ryczałtowe dla pojedyńczych stacyj, albo dla wszystkich razem; również winno być załączone wyraźne oświadczenie, że offerujący dotyczące plany, kosztorysy i warunki budowy dokładnie przejrzał i z takowemi najzupełniej się zgadza.

Offerty oznaczone napisem: Offerta na wykonanie budowli stacyjnych na przestrzeni Przemyśl Łupków, opatrzone marką stemplową na 50 ctw. winnybyc najdalej do godziny 12 w południe dnia *20 października 1870 r.* złożone w biurze centralnem głównego przedsiębiorstwa we Lwowie.

Łącznie z opieczętowaną offertą musi być złożony kwit na wadium deponowane w centralnem biurze głównego przedsiębiorstwa, bądź w gotówce bądź w też wartościowych papierach kurs na giełdzie mających, licząc je po dziennym kursie.

Wysokość deponowanego wadium oznacza się według liczby i jakości offerowanych stacyj, licząc je według norm powyżej podanych.

Deponowane wadium tych pp. Offerentów, których offerta przyjętą zostanie, zatrzyma się jako kaucja, tym zaś pp. Offerentom, których offerty nie będą uwzględnione, takowe się natychmiast zwróci.

Lwow dnia 4. października 1870.

4007 3—3

Główne przedsiębiorstwo budowy kolei Przemysko-Łupkowskiej.

Kundmachung.

Die General-Bauunternehmung beabsichtigt die Vergebung der nachstehenden, in den Stationen der Przemyśl-Łupkower Eisenbahnstrecke auszuführenden Hochbauten im Offertwege sicherzustellen.

Name der Station	Auszuführende Bauten	Wadium fl. östr. W.
Niżankowice	Aufnahmsgebäude IV. Classe, Gütterschupfen, Verladerampen 2 Wächterhäuser, Getreidehalle etc.	1000
Dobromil	Aufnahmsgebäude III. a) Classe, Verladerampe, Wasserstationsgebäude, 2 Putzkanäle, 2 Wächterhäuser, Getreidehalle etc.	1500
Chyrów	Aufnahmsgebäude II. Classe, Güterschupfen, Verlade- und Kanonen-Rampen, Getreideschupfen, Viehhof, 2 Wächterhäuser, Wasserstationsgebäude, 2 Putzkanäle etc.	2250
Krościenko	Aufnahmsgebäude IV. Classe, Güterschupfen, Verladerampen, 2 Wächterhäuser, Wasserstationsgebäude, 2 Putzkanäle etc.	1200
Ustrzyki	Aufnahmsgebäude III. a) Classe, Güterschupfen, Verladerampe, 2 Wächterhäuser, Wasserstationsgebäude, 2 Putzkanäle etc.	1500
Uherce (eventuel Olszanica)	Aufnahmsgebäude IV. Classe, Güterschupfen, Verladerampe. 2 Wächterhäuser, Wasserstationsgebäude etc.	1400
Łukawica-Lisko	Aufnahmsgebäude III. a) Classe, Güterschupfen, Verladerampe 2 Wächterhäuser, Viehhof etc.	1300
Załuż. Haltestelle	Aufnamsgebäude IV. Classe, Verladerampe. 2 Wächterhäuser.	500
Zagórz	Aufnahms- und Restaurationsgebäude, Güterschupfen, Kanonenrampe, Viehhof, Getreidehalle, 2 Wächterhäuser, Drehscheibe, Heitzhaus für 6 Maschinen, 5 Putzkanäle, Wasserstationsgebäude, Handwerkstätte, Kasernenhaus etc.	4800
Szczawne	Aufnahmsgebäude IV. Classe, Güterschupfen, Verladerampe, 2 Wächterhäuser, Wasserstationsgebäude, 3 Putzkanäle, provisorisches Heitzhaus für 2 Maschinen, Drehscheibe etc.	1600
Komańcza	Aufnahmsgebäude IV. Classe, Güterschupfen, Verladerampe, 2 Wächterhäuser, Wasserstationsgebäude, 1 Putzkanal etc.	1100
Łupków	Aufnahmsgebäude III. Classe, Verladerampe, 2 Wächterhäuser	1200

Die Offerten können sich auf die Ausführung der Hochbauten in einzelnen, mehreren und allen Stationen beziehen und ist diess im Offerte speziell anzugeben, respective die betreffenden Stationen zu benennen.

Baubedingungen und Tabellen sind im Centralbureau der gefertigten Bauunternehmung in Lemberg Mayergasse Nr. 730 2/4 so wie im Bureau unserer Bauleitung in Przemyśl einzusehen, wo selbst die Pläne und Kostenüberchläge erliegen.

Die Termine für die Vollendug dieser Bauten in den Stationen Niżankowice bis inclusive Szczawne wird auf den 1. October 1871 und für die Stationen Komańcza und Łupków auf den 1. April 1872 festgestellt.

In den Offerten sind entweder die Einheitspreise bezogen auf die, laut Tabelle der Bauunternehmung verzeichneten Arbeiten oder aber Pauschalpreise für einzelne oder sämmtliche Stationen anzugeben. Ferner ist die ausdrückliche Erklärung beizufügen, dass der Offerent alle diess bezüglichen Projektspläne, Baubedingnisse und Kostenanschläge eingesehen hat und mit denselben vollkommen einverstanden ist.

Die Offerte beliebe man mit der Aufschrift „Offert für die Herstellung der Hochbauten der Przemyśl-Łupkower Eisenbahnstrecke“ und mit einer 50 kr. Stempelmarke zu versehen und bis längstens **20. October l. J.** 12 Uhr Mittags an die gefertigte Generalbauunternehmung einzuliefern.

Den versiegelten Offerten ist ein Vadiumschein über das, beim Centralbureau der Generalunternehmung im Baaren, oder in börsenmässigen nach dem Tagescourse berechneten Papieren erlegte Vadium beizuschliessen.

Die Höhe dieses Vadiums richtet sich nach der Anzahl und Gattung der Stationen für welche offerirt wird und ist nach den obenangeführten Ansätzen zu berechnen.

Das deponirte Vadium wird von jenen Offerenten, dessen Offert angenommen wurde als Caution zurückbehalten; jenen Offerenten dagegen deren Antrag zurückgewiesen wird, sofort zurückgestellt.

Lemberg am 4. October 1870.

General-Bauunternehmung der Przemyśl-Łupkower Eisenbahn.

Wydawca: Teofil Szemski. Właściciel i redaktor odpowiedzialny: Jan Dobrzański. Z drukarni krajowej M. F. Poremby,